

KS. JÓZEF KOBYŁKA
Opole

Maryja typ Kościoła — Nowotestamentalne podstawy mariologii eklezjotypicznej

Wstęp

Jedną z bardziej dynamicznie rozwijających się nauk teologicznych XX w. jest eklezjologia. Jej rozwój wpłynął w znacznym stopniu także na naukę i pobożność maryjną, w wyniku czego zarówno na osobę Maryi, mariologię, jako dyscyplinę teologiczną i pobożność maryjną zaczęto patrzeć w świetle ich szczególnych relacji z Kościołem¹. Rozwój ten znalazł swe potwierdzenie w soborowej wypowiedzi o Maryi, noszącej znamienity tytuł: „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”. Tego rodzaju sformułowanie zdaje się wskazywać na dwa równoważne rodzaje (typy) mariologii: chrystotypiczną (chrystologiczną, chrystocentryczną) i eklezjologiczną – eklezjotypiczną. O ile w soborowej wypowiedzi maryjnej biblijne podstawy mariologii chrystologicznej zostały dosyć obszernie omówione (por. KK 52;53; 55–59), to biblijne podstawy mariologii o charakterze eklezjotypicznym nie doczekały się szerszego opracowania. Mówi się jedynie, że... „Błogosławiona Dziewica z racji daru i roli boskiego macierzyństwa jest także głęboko związana z Kościołem, jest, według nauki św. Ambrożego pierwowzorem — typem Kościoła, w porządku wiary i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (por. KK 63). Powstaje więc pytanie, na jakich podstawach biblijnych opiera się mariologia o eklezjotypicznej proveniencji, czy wypływa ona wprost z Biblii?

¹ B. NADOLSKI, *Mater Ecclesiae*, CT 3 (1999), s. 117.

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie trzeba najpierw stwierdzić, że lektura nowotestamentalnych tekstów maryjnych, będących w swej istocie tekstami chrystologicznymi, ukazuje, że niektóre prawdy maryjne poruszane są w nich w sposób bezpośredni, wyraźny (*explicite*). Należy do nich np. centralna prawda maryjna — Boże Macierzyństwo. Inne zaś tematy, jak omawiane zagadnienie Maryja a Kościół, podane zostały w sposób pośredni, ukryty (*implicite*). W jego odkryciu pomaga tzw. metoda aktualizującej relektury Pisma św., polegającej na tym, że wydarzenie Jezusa interpretuje i aktualizuje się przez ciągłe odnoszenie się do Starego Testamentu. Taką metodą posługiwali się autorzy biblijni w prezentacji wydarzeń związanych np. z narodzinami i dzieciństwem Jezusa. Mistrzem takiej interpretacji wydarzenia Jezusa Chrystusa, w jego początkowej fazie jest Łukasz². Ta metoda interpretacji Biblii została na nowo odkryta i polecona przez Sobór, między innymi w KO 16.

Niniejszy szkic chce się zastanowić nad nowotestamentalnymi podstawami mariologii ekezyjotycznej, wychodząc od najwcześniejszej wzmianki o Maryi, za którą uchodzi tekst Ga 4,4-5, poprzez rozwój nauki o Maryi w Ewangeliach synoptycznych, kończąc na maryjnej nauce Jana.

1. Ga 4,4-5

Z punktu widzenia chronologicznego tekst ten jest najwcześniejszą³ nowotestamentalną wzmianką o Maryi – Niewieście, poprzez którą Bóg w pełni czasu zesłał swojego Syna: ὅτε δὲ ἦλθεν τὸ πλήρωμα τοῦ χρόνου, ἐξαπέστειλεν ὁ θεὸς τὸν υἱὸν αὐτοῦ, γενόμενον ἐκ γυναικός, γενόμενον ὑπὸ νόμον, ἵνα τοὺς ὑπὸ νόμον ἐξαγορασῇ, ἵνα τὴν υἰοθεσίαν ἀπολάβωμεν.

Z brzmienia tekstu wynika, że zesłanie syna miało cel soteriologiczno-historiozbawczy, członkowie Ludu Bożego Starego przymierza zostali uwolnieni od „przekleństwa Prawa” (Ga 3,13), które spełniało tę pozytywną rolę, że było wychowawcą, który miał prowadzić do Chrystusa (ὥστε ὁ νόμος παιδαγωγὸς ἡμῶν γέγονεν εἰς Χριστόν), i aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie także

² Na temat mariologii ekezyjotycznej zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *O mariologii ekezyjotycznej*, w: S. GAJEK, K. PEK (red), *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, Warszawa 1993, s. 19–36; J. KUDASIEWICZ, *Biblijne podstawy mariologii ekezyjotycznej*, w: *tamże*, s. 39–76.

³ Na temat czasu powstania Listu do Galatów zob.: F. MUßNER, *Der Galaterbrief*, (Herder TKNT IX) Freiburg–Basel–Wien 1974, s. 11; H. LANGKAMMER, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1982, s. 122.

udziałem pogan (ἔθνη), do których należeli Galaci przed przyjęciem wiary i otrzymaniem obiecane go Ducha (Ga 3,14).

Nie ulega więc wątpliwości, że głównym tematem listu, jego punktem kulminacyjnym jest nauka o usprawiedliwieniu przez wiarę⁴.

W naukę o usprawiedliwieniu przez wiarę (Ga 3,11) i wyzwoleniu spod prawa wierzących na wzór Abrahama (Ga 3,9), włączył Paweł wzmiankę o posłaniu Syna narodzonego z Niewiasty. Jest On eschatologicznym reprezentantem (typem por. Rz 5,14) ludzkości nowego porządku, w którym cała ludzkość ma uczestnictwo w obietnicy i błogosławieństwie Abrahama, stając się równocześnie w Chrystusie uczestnikiem przybranego synostwa Bożego (υιοθεσία).

Na tę wypowiedź św. Pawła należy patrzeć poprzez całokształt jego teologii, dla której punktem wyjścia i zarazem swoiście pojętym centrum jest Jezus. Jest On dla Pawła obiecany Mesjaszem, i zarazem eschatologicznym nosicielem błogosławieństwa danego przez Boga Abrahamowi i jego potomkowi, którym właśnie jest Chrystus (καὶ τῷ σπέρματί σου, ὃς ἐστὶν Χριστός [Ga 3,17]).

Chrystus posłany przez Boga, zrodzony z Niewiasty, wyzwalający z niewoli Prawa jest potwierdzeniem obietnic Starego Testamentu, zwłaszcza obietnicy (ἐπαγγελία) danej Abrahamowi, któremu wiara a nie same czyny poczytane zostały za sprawiedliwość (por. Rz 4,9), a także i innym znaczącym osobom Starego Testamentu, np. Dawidowi, o czym mówi Paweł we wstępie listu do Rz 1,1-4, gdzie charakteryzuje Jezusa jako syna Bożego, który według ciała pochodzi z rodu Dawida (τοῦ γενομένου ἐκ σπέρματος Δαυὶδ κατὰ σάρκα [Rz 1,3]). Reasumując można stwierdzić, że Paweł zastanawiając się nad tajemnicą Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, który narodził się z Niewiasty i rodu Dawida, widział Jego obietnicę w całym Starym Testamencie, który był nie tylko obietnicą ale również stopniową realizacją historii zbawienia, zmierzającej ku Chrystusowi... „Pili bowiem (Izraelici) z duchowej skały, a tą skałą był Chrystus... a wszystko to się przydarzyło jako zapowiedź rzeczy przyszłych” (1 Kor 10,3-11).

W starotestamentalnej realizacji ku Chrystusowi szczególną rolę odegrały pewne osoby, które Paweł wyraźnie wymienił. Są nimi, w Liście do Galatów: Abraham, Sara, Hagar, zaś w Liście do Rzymian — Dawid. Są oni przedstawicielami Ludu Bożego Starego Przymierza – Kościoła Starego Przymierza.

⁴ LANGKAMMER, *dz. cyt.*, s. 123; J. CZERSKI, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Opole 1996, s. 97.

Owocem wspomnianej wiary Abrahama był syn obietnicy Izaak, zrodzony według ducha (κατὰ πνεῦμα). Zaś obietnice dane Dawidowi odnosiły się przede wszystkim do zrodzenia Zbawiciela według ciała (κατὰ σάρκα)⁵

Niewiasta, która w pełni czasu zrodziła zesłanego Syna Bożego, zrodziła Go przez wiarę. Jej wiara była szczytem wiary Abrahama. Chrystus — jej Syn według ciała był potomkiem Abrahama, w którym urzeczywistniły się w pełni wszystkie obietnice dane Abrahamowi (por. 2 Kor 1,20). W myśl nauki św. Pawła w Jezusie Chrystusie przyszedł na ziemię obiecany Syn Boży, a wraz z Jego przyjściem nastąpiła pełnia czasu, którą On tworzy. U jej podstaw stoi wiara, która przetwarza historię w historię zbawienia⁶, a która zstępuje od obietnicy i błogosławieństwa danego Abrahamowi i spełnia się w jego potomku Chrystusie, gdy nastąpiła pełnia czasu, którą jest Chrystus, narodzony z Niewiasty — Maryi. Jako córka Abrahama w sposób szczególny uczestniczyła Ona w błogosławieństwie i obietnicy Abrahama, dzięki swej wierze. Dzięki Jej wierze Chrystus mógł zrodzić się z Izraela, dla Izraela i całej ludzkości. Jak wiara Abrahama dała początek Narodowi wybranemu, tak wiara Maryi dała początek Kościołowi, poprzez swoje macierzyństwo, rozumiane także w sensie duchowym⁷ wobec Chrystusa, jako głowy Kościoła (por. np. Ef 1,22). Jaśniej ukazują to inne księgi NT, zwłaszcza Ewangelie.

2. Ewangelie synoptyczne

Ewangelie synoptyczne ukazują już większe zainteresowanie Matką Pana (Łk 1,43; Mk 3,31).

a) Ewangelia św. Marka

Najstarszym przekazem ewangelicznym, który zapoczątkował nowy gatunek literacki jest Ewangelia św. Marka⁸. Jak wskazuje jej tytuł, jest ona Ewangelią o Jezusie Chrystusie (Ἀρχὴ τοῦ εὐαγγελίου Ἰησοῦ Χριστοῦ). Jedną z jej charakterys-

⁵ A. KRUPA, *Miejsce i rola Maryi w tajemnicy ekonomii Bożej*, CzST 5 (1977), s. 163.

⁶ MUBNER, *dz. cyt.*, s. 340–341.

⁷ KRUPA, *art. cyt.*, s. 167.

⁸ Na temat Ewangelii św. Marka zob. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka* (PNT III, 2), Poznań–Warszawa 1977; R. PESCH, *Das Markusevangelium* (Herder TKNT II, 1–2), Freiburg–Basel–Wien 1977; H. LANGKAMMER, *Teologia Nowego Testamentu*, t. I, Wrocław 1985, s. 129–144; S. GADECKI, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1995, s. 27–48; J. CZERSKI, *Ewangelie synoptyczne w aspekcie literackim, historycznym i teologicznym*, Opole 1996, s. 85–110; TENZE, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Opole 1996, s. 25–38.

tycznych cech, wzięwszy pod uwagę pozostałe dwie Ewangelie synoptyczne, jest brak kerygmaticznej wypowiedzi o dzieciństwie Jezusa. Konsekwencją tego jest brak wypowiedzi o roli Maryi, Matki Jezusa, na tym etapie Jego ziemskiej egzystencji. Jednak w chrystologicznej koncepcji tego przekazu znajdują się dwa miejsca wspominające Maryję, Matkę Jezusa – Matkę Jego: Mk 3,31- 35; 6,3-6.

Perykopy te umieszczone zostały w ciekawym kontekście poprzedzającym i następującym. Kontekstem poprzedzającym wzmiankę o Maryi i rodzinie Jezusa są potęgujące się wyznania wiary: „Ty jesteś Syn Boży” (Mk 3,11), ukazujące Jezusa jako cudotwórcę i nauczyciela. Natomiast kontekst następujący, to nauczanie Jezusa w przypowieściach (rozdz. 4).

Wstępem tematycznie łączącym się z omawianymi perykopami jest krótka, dwuwierszowa wzmianka o tłumie, który otaczał Jezusa i o Jego bliskich, którzy przyszli, aby Go powstrzymać (Mk 3,20-21), gdyż sądzili, że odszedł od zmysłów. Jak wynika z przedstawionej sceny, najbliżsi nie rozumieją Jezusa i dlatego chcieli Go sprowadzić z powrotem do ich kategorii myślenia. Stwierdzenie to znajduje się tylko w Ewangelii św. Marka, z czego można wnioskować, że inni synoptycy nie potrafili zająć wobec tej tradycji własnego stanowiska⁹.

Mk 3,31-35

Jezusowi doniesiono, że nadeszła Jego Matka i Jego bracia, którzy stojąc na dworze, posłali po Niego. Tymczasem tłum ludzi siedział wokół Niego. Siedzący wokół Jezusa stanowią kontrast wobec będących na zewnątrz¹⁰. Oddzielenie zewnętrzne symbolizuje oddzielenie duchowe, wewnętrzne, i jest jakby scenicznie potwierdzającym przedstawieniem tych, którzy są w domu, od tych, którzy są na zewnątrz.

Uwagi o nadejściu najbliższych, tzn. Matki i braci nie pozostawił Jezus bez odpowiedzi. Wprowadzeniem do niej jest Jego pytanie: „Któż jest moją Matką i którzy są braćmi?” (Mk 3,33) i zarazem spojrzenie na siedzących wokół Niego. Ich rolę podkreśla zacytowane wobec nich określenie literackie¹¹. Rdzeń opowiadania tworzą słowa odpowiedzi Jezusa, które przybrały postać logionu: „Bo kto pełni wolę Bożą ten mi jest bratem siostrą i matką. Z słów tych jednoznacznie wynika, że o przynależności do duchowej, eschatologicznej rodziny Jezusa decyduje pełnienie woli Bożej. Poprzez nauczanie tworzy Jezus nie tylko aktualną wspólnotę, siedzącą wokół Niego, którą nazwał braćmi, siostrami i matką, ale przede wszystkim tę, którą stworzyć będzie gmina (wspólnota) popaschalna, w której szczególne

⁹ LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka*, s. 131–132.

¹⁰ PESCH, *dz. cyt.*, s. 224–225.

¹¹ *Tamże*, s. 223.

miejsce zajmą ci, którzy byli wokół Jezusa od samego początku, od chrztu Janowego, którego opisem Marek rozpoczął swój przekaz ewangeliczny, aż do dnia w którym został wzięty do nieba (Dz 1,22). W niej liczyły się nie tyle więzy naturalne, ale duchowe (por. Dz 2,44). Dla wypełnienia swej misji Jezus odsunął się od swej naturalnej rodziny, a w swojej odpowiedzi danej tym, którzy Mu oznajmili, że Jego Matka przyszła, wskazał na Jej miejsce w nowej popaschalnej wspólnotcie. Jak wiemy z innych przekazów, np. J 19,25-27; Dz 1,14, Maryja to miejsce przyjęła, chociaż Ewangelia Marka tego nie odnotowała.

Wyrażeniem, stanowiącym klucz dla jeszcze jaśniejszego zrozumienia maryjno-eklezjalnego, czy wręcz eklezjotypicznego charakteru tej wypowiedzi, jest wyrażenie ποιήση τὸ θέλημα τοῦ θεοῦ. To samo słowo wypowiedziała starotestamentalna wspólnota ludu Bożego pod górą Synaj, w czasie zawierania przymierza, przy nadaniu przykazań: Uczynimy wszystko, co Jahwe nakazał (πάντα ὅσα εἶπεν ὁ θεός ποιήσομεν [Wj 19,8]). W rozszerzonej wersji to samo wyrażenie występuje w Wj 24,4-7.

Z tekstu Marka wynika, że o przynależności do rodziny Jezusa nie decydują więzy naturalne ale pełnienie woli Bożej. Przez analogię można powiedzieć, że jak starotestamentalna wspólnota zebrana pod górą Synaj stała się Ludem Bożym poprzez deklarację pełnienia słów Bożych, tak do nowotestamentalnej wspólnoty tworzonej przez Chrystusa, należą ci, którzy zebrani są wokół Niego (περὶ αὐτὸν κύκλω καθημένους) i gotowi są pełnić wolę Bożą.

Maryja, według przekazu Marka, należy do tych, którzy przychodzą do Jezusa. Jej miejsce jest wśród słuchających. Jest Ona uosobieniem Izraela, nazywanego dziewicą, matką, która słuchała i pełniła wolę Bożą, jak odnotowały inne przekazy nowotestamentalne.

To właśnie Ewangelia Marka ukazuje, że „Maryja jest w Kościele. Jest Matką, ale i uczennicą; jest zespolona z Chrystusem w dziele zbawienia ludzi, ale została także zbawiona”¹².

b) Ewangelia św. Mateusza

Charakterystyczną cechą dwóch następnych przekazów synoptycznych — św. Mateusza i św. Łukasza — jest to, że rozpoczynają się tzw. Ewangelią dzieciństwa¹³ — kerygmaticznym opisem narodzin i dzieciństwa Jezusa. W Ewangelii św. Mateusza opis ten umieszczony został w pierwszych rozdziałach jego przekazu. Oprócz genealogii składa się on z pięciu scen, tworzących jego strukturę: (1) Po-

¹² C.J. GONZALES, *Maryja „pierwsza odkupiona” w nauczaniu Jana Pawła II*, *Communio* 11 (1997), s. 347.

¹³ F. GRYGLEWICZ, J. KUDASIEWICZ, *Ewangelia dzieciństwa*, EK 4, s. 1381–1383.

częście Jezusa (1,18-25); (2) Pokłon Magów (2,1-12); (3) Ucieczka do Egiptu (2,13-15); (4) Prześladowanie wzniecone przez Heroda (2,16-18); (5) Przybycie św. rodziny do Nazaretu (2,19-25). Poza Ewangelią dzieciństwa Mateusz, podobnie jak Marek i Łukasz, umieścił w swoim przekazie dwie wzmianki o Maryi: 12,46-50 — o prawdziwej rodzinie Jezusa oraz o pobycie Jezusa w Nazaret — 13,53-58.

Chcąc się przyjrzeć maryjnemu przekazowi pierwszej Ewangelii i jej eklezjotypicznemu charakterowi, należałoby, zgodnie z zamysłem autora, spojrzeć najpierw na Dziecię (por. Mt 2,11) i Jego dzieło, tj. Kościół, aby w ich świetle spojrzeć na Matkę (Mt 2,11; 13; 14; 20; 21), gdyż, w myśl opinii egzegetów, teologia pierwszej Ewangelii oscyluje wokół dwóch zasadniczych tematów: chrystologii i eklezjologii¹⁴. A te dwa główne tematy Ewangelii św. Mateusza zostały w Ewangelii dzieciństwa połączone z osobą Maryi¹⁵, z której, jako poślubionej Józefowi, narodził się Jezus, zwany Chrystusem (ἐξ ἧς ἐγεννήθη Ἰησοῦς ὁ λεγόμενος Χριστός).

Mateuszowa genealogia została podzielona na trzy części: (1) od Abrahama do Dawida (1,1-5); (2) od Dawida do niewoli babilońskiej (1,6-11); (3) od niewoli babilońskiej do narodzenia Chrystusa (1,12-16).

Pomijając cały szereg ważnych i ciekawych spostrzeżeń na temat genealogii Mateusza, można stwierdzić, że historyczne etapy rodowodu Mateusza osiągnęły swój szczyt w Jezusie Chrystusie. Jego osoba zamyka czasy oczekiwań mesjańsko-eschatycznych¹⁶. Księga rodowodu Jezusa Chrystusa, w wersji Mateusza, chce pokazać i potwierdzić, że Bóg prowadzi historię zbawienia do zamierzonego, dwuaspektowego celu: chrystologicznego i eklezjologicznego. W pierwszym Jezus, zwany Chrystusem, narodzony z Maryi, jest obiecanym Mesjaszem. Drugi — eklezjologiczny — ukazuje, że historia Ludu Bożego, która osiągnęła swój szczyt w osobie Jezusa Chrystusa jest historią realizacji obietnic danych przez Boga¹⁷. Dlatego genealogia Jezusa Chrystusa, która wymienia Maryję, z której narodził się Jezus zwany Chrystusem (1,16), ukazuje całe działanie Ekonomii Bożej. Jednym z jej etapów jest sze-

¹⁴ LANGKAMMER, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 145–159; CZERSKI, *Ewangelie synoptyczne*, s. 135n. Dla niniejszego opracowania ważnym wydaje się stwierdzenie, że swoje opowiadanie o Jezusie zredagował ewangelista w perspektywie typologicznej, preferując typologię Mojżesz–Chrystus. Typologia ta była osnową katechezy apostołskiej przekazanej przez Dzieje Apostolskie, np. 3,25-26. Wynika z niej, że pierwotny Kościół wierzył, że Stary Testament zapowiadał Chrystusa, do Niego miał doprowadzić (por. Ga 3,24), na Chrystusie się spełnić. Dla osiągnięcia tego celu posłużył się redaktor Ewangelii licznymi cytatami ze Starego Testamentu, które przybrały postać cytatów refleksyjnych. Szerzej na ten temat zob. A. KOWALCZYK, *Wpływ typologii oraz tekstów Starego Testamentu na redakcję Ewangelii św. Mateusza*, Gdańsk 1993, s. 3–4.

¹⁵ T. HERGESEL, *Syn Maryi Synem Bożym. Postać Maryi w Mateuszowej Ewangelii dzieciństwa*, w: J. SZLAGA (red.), *U boku Syna*, Lublin 1984, s. 65.

¹⁶ J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza* (PNT III, 1), Poznań–Warszawa 1979, s. 33.

¹⁷ J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium* (Herder TKNT I, 1), Freiburg–Basel–Wien 1986, s. 11.

roko pojęty Kościół Starego Przymierza (por. KK 9), który został przez Mateusza ukazany w genealogii w poszczególnych osobach, na poszczególnych etapach jego kształtowania się. Ekonomia Boża Kościoła Starego Przymierza osiągnęła swoją pełnię w Kościele Nowego Przymierza, którego głową jest Chrystus (Ef 1,10; Kol 1,18). Wśród wielu Jego ziemskich przodków, a „najważniejszymi” z nich to ci, którzy otrzymali specjalne obietnice — Abraham i Dawid, wymieniona została Maryja, Jego Matka według ciała. W następstwie osób stanowi Ona niejako syntezę Kościoła¹⁸ Starego Przymierza i jest równocześnie pierwszym, najznakomitszym (KK 54) członkiem Kościoła Nowego Przymierza. Tak więc genealogia Jezusa ukazuje miejsce Maryi, Matki Jezusa. Jest nim szeroko pojęty Kościół.

Mt 1,18-25

To stosunkowo krótkie opowiadanie o poczęciu Jezusa ukazuje, między innymi, że na Chrystusie spełniła się prorocza zapowiedź o Emmanuelu (por. Iz 7,14). Dostyc wczesna tradycja, bo już tradycja Kościoła św. Mateusza, dziewicę utożsamiała z „Matką Jego” Mateusz włączył Ją do swego opowiadania ze względu na Chrystusa, rozpatrując trzy kręgi zagadnień: życia i działalności Jezusa: realizację starotestamentalnych prorocत्व; synostwo Boże Mesjasza oraz problematykę wspólnoty kościelnej. Ponieważ ten fragment można uznać za swoistą kontynuację genealogii 1,16, to znowu Maryja ukazana została na szerokim tle historii zbawienia. Zaś z chwilą spełnienia się prorocтва o Emmanuelu następuje zmierzch epoki Prawa i synagogi, a następuje uniwersalny czas Ducha Św. i Kościoła, który trwać będzie do powtórnego przyjścia Chrystusa — Mesjasza, którego poraz pierwszy dała światu Maryja, napełniona Duchem Św. Wydała Go na świat w określonej wspólnotcie — Kościele, w którym zgromadzeni wyznawcy, już nie tylko z Narodu wybranego, jak ukazuje następna perykopa, nazywać będą Chrystusa Emmanuelem¹⁹

Mt 2,1-12

Perykopa o magach stanowi najdłuższe opowiadanie w Ewangelii dzieciństwa św. Mateusza. Pierwsza jej część zmierza do interpretacji cytatu prorockiego o Betlejem, synonimie królewskiej dynastii Dawida (2,1-6). Druga część (2,7-12) opowiada o dojściu magów do miejsca narodzenia Jezusa i złożeniu darów. Dary jakie zostały złożone nowonarodzonemu zostały uwieńczone najważniejszym darem,

¹⁸ A. KRUPA, *Miejsce i rola Maryi w tajemnicy ekonomii Bożej*, s. 163. Do całości problemu zob. O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift*, w: W. BEINERT, H. PETRI (red.), *Handbuch der Marienkunde*, Regensburg 1986, s. 32–33; J. ŁACH, *Historyczność genealogii Chrystusa w Mt 1,7-17*, STV 1 (1977), s. 19–35; M. BEDNARZ, *Znaczenie rodowodu Jezusa Chrystusa w Ewangelii św. Mateusza*, TST 6 (1977), s. 121–133.

¹⁹ HERGESEL (*Syn Maryi synem Bożym*, s. 68–70) twierdzi, że Ewangelista zmienił liczbę pojedynczą tekstu Iz 7,14 καλέσεις na mnogą καλέσοσιν.

a był nim gest proskynyzy, któremu Mateusz nadał głęboko teologiczny sens adoracji religijno-kultowej. Przekonuje o tym użycie czasownika προσεκύνειν w kontekście całej Ewangelii, zwłaszcza gestu proskynyzy dokonanego wobec zmartwychwstałego (28,17).

Magowie dokonali gestu proskynyzy wobec Jezusa (Dziecięcia) na rękach Maryi, przez co uczcili w małym Dziecięciu Wielkiego Boga, którego, jako Syna Najwyższego (por. Łk 1,32) zrodziła Maryja, będąc równocześnie pierwszą z adorujących. W tym obrazie nakreślił Mateusz obraz Kościoła, który w postawie adoracyjnej zbliża się do majestatu Syna Bożego, a pierwowzorem — typem — jest dla niego adorująca Matka — Maryja²⁰.

W tej perykopie można też odnaleźć biblijną postawę nowej zasady mariologii, podanej poraz pierwszy w encyklice *Redemptoris Mater*, spoglądać „przez Jezusa na Maryję” (26).

Mt 2,13-15

Następna perykopa (2,13-15) przedstawia ucieczkę św. rodziny do Egiptu, w czym ewangelista dostrzegł spełnienie się słów proroka, niewymienionego z imienia Ozeasz: „Z Egiptu wezwałem Syna mego” (Oz 11,1; Mt 2,15). Ozeasz w przeñośni wysławia tutaj nieskończoną miłość Boga do swego ludu, który poprzez wezwanie (wyzwolenie) z Egiptu otrzymał nowy początek. Refleksja ewangelisty zmierza w kierunku typologicznej zależności pomiędzy początkami Izraela, a życiem dziecięcym Jezusa²¹. Stąd też teologiczna interpretacja tej typologii idzie w dwu kierunkach: (1) Mojżesz — Jezus; (2) Izrael — Jezus. Druga wydaje się być bardziej prawdopodobną. Wezwanie Izraela z Egiptu było typologiczną zapowiedzią nowej rzeczywistości, w której przedstawiciel Izraela i twórca Nowego Ludu Bożego, Jezus – Mesjasz przyszedł do ziemi, w której miał spełnić swoje posłannictwo. W tej interpretacji Jezus, syn Boży jest członkiem Izraela, wywodzącego się od Abrahama (Mt 1,1). W osobie Chrystusa wybranie Izraela osiągnęło swoisty szczyt, ponieważ przez Jezusa cała ludzkość stała się podmiotem obietnicy danej Abrahamowi. Taka interpretacja wydaje się być bardziej zgodna z duchem całej Ewangelii św. Mateusza, którą rozpoczyna genealogia, a kończy uniwersalistyczny nakaz misyjny.

W wybraniu Izraela szczególny udział przypada Maryi. Ukazuje to, między innymi mateuszowa forma „Dziecię i Jego Matka”, w tej krótkiej perykopie dwukrotnie użyta. Przez posłuszeństwo wiary (RM 15) Józef i Maryja ocalili ziemską egzystencję Jezusa, stając się podobnymi do długiego łańcucha starotestamental-

²⁰ Tamże, s. 73.

²¹ HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 94; GNILKA, *Das Matthäusevangelium*, s. 50.

nych postaci (por. Mt 1,1-17), którzy przyczynili się do ocalenia Izraela, zwanego w Biblii synem, dziewicą, matką, dzieckiem.

Twórca i głowa nowego Izraela, tj. Kościoła, wskutek niewierności córy, dziewicy Izraela zmuszony był opuścić swoją ojczyznę. Jego cierpienia są również cierpieniami Jego Matki i całej wspólnoty, w której się narodził, a którą tworzyła wierna Reszta (por. np. Iz 10,20-23).

Mt 2,16-18

Jedną z tych kobiecych postaci — Rachelę — wspomina następna perykopa (2, 16-18), opowiadająca o reakcji, Heroda, którego magowie zawiedli. Chociaż w tej perykopie Maryja nie została bezpośrednio wspomniana, jest przecież o Niej mowa w perykopach poprzedzających i ostatniej, po niej następującej. Poprzez macierzyńską opiekę nad nowonarodzonym, Maryja ma udział w Jego obronie. Zaś cierpienia Jezusa związane z Jego odrzuceniem są również Jej udziałem. Czyni to Maryję podobną do Racheli oplakującej swe dzieci. Tak, jak wspólnota Ludu Bożego Starego Przymierza była niejednokrotnie prześladowana, a niewiasty (np. Judyta, Estera, Rachel) miały udział w jego uratowaniu, tak Maryja, jako Matka Głowy (Ef 1,22) w sposób najdoskonalszy tę rolę spełniła, w kontekście eklezjologiczno-typicznym, ukazanym przez Mateusza.

Mt 2,19-23

Ostatnia perykopa mateuszowej Ewangelii dzieciństwa opowiada o powrocie św. Rodziny do Nazaretu. W tym fakcie ewangelista widział spełnienie się słów proroków, których imienia nie podaje, a którzy głosili, że: „Nazwany będzie Nazarejczykiem” (Ναζωραῖος κληθήσεται)²².

Ścisłe rzecz ujmując, w Starym Testamencie nie ma wypowiedzi prorockiej, mówiącej o nazarejskim pochodzeniu Mesjasza. Dlatego cytat ten nie przybrał charakteru dosłownego w sensie mowy zależnej, ale zdania niezależnego, o czym świadczy użycie spójnika ὅτι. Na temat znaczenia tego cytatu istnieje wielka liczba różnicowanych komentarzy, wśród których najbardziej przekonującym wydaje się być tłumaczenie mesjańskie, oparte na tekście Iz 11,1: „Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl” (ρίζης). Nazwanie Jezusa nazarejczykiem, w kontekście Jego powrotu do Nazaretu, było dla ewangelisty argumentem Jego mesjańskiego pochodzenia, chociaż przeciwnicy Jezusa byli przekonani, że Jezus – Mesjasz nie

²² Nazwa Nazarejczyk występuje dosyć często w Nowym Testamencie, z czego wynika, że była znana we wczesnym chrześcijaństwie. Do Jezusa odnoszona była najczęściej przez ludzi nie należących do ścisłego grona uczniów (Mk 1,24). W znaczeniu filologicznym oznacza mieszkańca Nazaretu. Takie tłumaczenie nie odpowiada jednak kontekstowi, zwłaszcza poprzedzającemu, omawianej perykopy.

będzie pochodził z Galilei (por. J 1,45; 7,47.52). Zaś na wspólnocie św. Mateusza wrażenie mógł zrobić fakt, że Jezus nazwany Nazarejczykiem nosił ich imię. Wiedzieli więc w Nim swego współziomka, i wyznawali tego, którego imię nosili²³.

Formuła wprowadzająca do tego cytatu wskazuje na jego refleksyjny charakter, w którym wyrażona został myśl, że prorocy zapowiadali Jezusa jako mesjańską odrośl, z pnia Jessego. Takie tłumaczenie jest chyba bardziej zgodne z całym poprzedzającym go kontekstem mateuszowej Ewangelii dzieciństwa, której zasadniczym tematem, osiagającym szczyt, w omawianej perykopie, jest dialog Boga ze swoim ludem, w którym realizuje On swój zbawczy plan, przez ratunek mesjańskiego Dziecięcia. To mesjańskie Dziecię, nazwane Jezusem – Zbawcą, narodzone w Betlejem, ocalone od zagłady, nazwane Nazarejczykiem, zrekapitulowało w sobie cały przeszły i przyszły los Izraela, nad którego losem (niewolą, zagładą) płakała jego pramatka Rachel. Jej płacz był płaczem wybiegającym także w przyszłość. Oplakiwała ona przyszły los swego narodu, który nie przyjmie Mesjasza — także jej potomka, a który tak jak jej synowie podążył na wygnanie do Egiptu. Wracając z Egiptu i zamieszkując w Nazaret, przyjął, jako mesjańska odrośl imię „Nazarejczyka”, identyfikując się z wszystkimi noszącymi to imię (por. Dz 24,5), a eklezjalnie wyznającymi imię Jezusa Nazarejczyka (Dz 2,22)²⁴

Ta krótka, końcowa perykopa mateuszowej Ewangelii dzieciństwa dwukrotnie powtarza formułę „Dziecię i Jego Matka”. Stanowi to potwierdzenie jedyne w swoim rodzaju udziału Maryi w początkach realizującej się historii zbawienia. Maryja i inne postacie Ewangelii dzieciństwa, zwłaszcza św. Józef, wymienieni zostali ze względu na Jezusa. On jest główną postacią poszczególnych perykop tej części Ewangelii św. Mateusza.

Maryja spełniła swoją misję wobec Dziecięcia we wspólnocie Kościoła, którego początki sięgają Abrahama i Dawida.

Poza Ewangelią dzieciństwa znajdujemy w Ewangelii św. Mateusza dwie wzmianki o Maryi, jako Matce Jezusa, mianowicie 12,46-50 i 13,53-58. Perykopy te mają swoje paralele u pozostałych synoptyków: Mk 3,31-35; 6,1-6; Łk 8,19-21; 4,16-30.

Ponieważ sens tych perykop jest identyczny nie ma potrzeby ich omawiania. Jak u Marka, tak i Mateusza kluczowym wyrażeniem do eklezjotypicznej interpretacji tego przekazu stanowi zwrot ποιήση τὸ θέλημα τοῦ πατρός μου.

Jak wynika z omówionych perykop Maryja i Józef na etapie dzieciństwa Chrystusa tę wolę przyjęli i wypełnili (por. Mt 1,24), co podkreśla słowo ἐποίησεν.

²³ GNILKA, *Das Matthäusevangelium*, s. 57.

²⁴ *Tamże*, s. 59.

Reasumując, o maryjnym orędziu pierwszej Ewangelii, zawartym zwłaszcza w Ewangelii dzieciństwa, i jego eklezjotypicznym charakterze, można ogólnie powiedzieć, że w przeciwieństwie do przekazu Marka, którego Ewangelia stanowi jedno ze źródeł Mateusza, zdradza ona większe zainteresowanie Dziecięciem i Jego Matką oraz Jej miejscem i rolą w początkowej fazie historii zbawienia. Pokazał to Mateusz między innymi w genealogii, gdzie Jezus jest potwierdzeniem błogosławieństwa i obietnicy danej Abrahamowi i Dawidowi. Spadkobierczynią błogosławieństwa i obietnicy, na wzór starotestamentalnych niewiast jest Maryja, gdyż z Niej narodził się Jezus zwany Chrystusem (ἐξ ἧς ἐγεννήθη Ἰησοῦς ὁ λεγόμενος Χριστός [Mt 1,16]). To zaś zdanie stanowi wstęp do świadectwa o dziewiczym poczęciu i narodzeniu Jezusa z Maryi, które z kolei posłużyło Mateuszowi do potwierdzenia synostwa Bożego Jezusa, które w ludzkiej egzystencji wywodziło się z królewskiej linii rodu Dawida.

Jezus narodzony z Maryi, Dziewicy jest, jako Syn Boży także zbawcą pogan, których przedstawiciele u początku Jego życia złożyli Mu hołd proskrynezy. Swoje posłannictwo Matki Emmanuela spełniła Maryja we wspólnocie Kościoła. Jego początki zdają się sięgać Abrahama²⁵ Wspólnota zapoczątkowana zawarciem przez Boga przymierza z Abrahamem podlegała historiozbawczym przeobrażeniom, aż do momentu kiedy w pełni czasu (Ga 4,4) reprezentowana przez poszczególne osoby, w Ewangelii Mateusza Józefa i Maryję, stała się zdolna, dzięki swej wierze, do zrodzenia obiecanego Mesjasza – Emmanuela.

O ile dla eklezjotypicznego charakteru nowotestamentalnych tekstów maryjnych pomocną okazuje się metoda ich aktualizującej reлектury w świetle tekstów starotestamentalnych, to wystarczy pobieżny rzut oka na strukturę mateuszowej Ewangelii dzieciństwa, aby stwierdzić, że tchnie ona Starym Testamentem, czego dowodem może być, z jednej strony genealogia, w której, jak w soczewce skupia się swoiście przedstawiona historia Narodu Wybranego, a z drugiej starotestamentalne cytaty. Dlatego też bibliści skłaniają się ku pogładowi, że Mateusz swój kerygmaticzny przekaz o Jezusie zredagował w perspektywie typologicznej²⁶. Skoro opowiadanie o Jezusie zredagowane zostało w takiej perspektywie, to zawierający się w nim kerygmat maryjny też nosi te same typologiczne cechy, z których jedna wydaje się być dosyć jasna i istotna: Maryja jest w Kościele, należy do Kościoła.

²⁵ KRUPA, *Miejsce i rola Maryi w tajemnicy Bożej ekonomii*, s. 161.

²⁶ A. KOWALCZYK, *Wpływ typologii oraz tekstów Starego Testamentu na redakcję Ewangelii św. Mateusza*, Gdańsk 1993, s. 64n. Zagadnienie typologii eklezjologicznej przekazu maryjnego wymaga jeszcze pogłębionych studiów biblijno-teologicznych.

c) Ewangelia św. Łukasza

W relacji do dwóch poprzednich Ewangelii synoptycznych, najwięcej danych o Maryi, Matce Pana (ἡ μήτηρ τοῦ κυρίου) zawiera Ewangelia św. Łukasza. Umieszczone one zostały w Ewangelii dzieciństwa, która również obejmuje pierwsze dwa rozdziały przekazu Łukasza. Fakt ten świadczy o żywszym zainteresowaniu tak autora, jak i środowiska, nie tylko samą osobą Maryi, ale również Jej znaczeniem²⁷

Chrystologiczno-maryjny przekaz Ewangelii św. Łukasza otwiera scena zwiastowania (1,26-38)²⁸.

Łk 1,26-38

Już w pierwszym, wprowadzającym do tej sceny zdaniu, Maryja dwukrotnie nazwana została Dziewicą (παρθένος) Wyrażenie to nie jest tylko reminiscencją Izaaszowego prorocтва o dziewicy poczynającej i rodzącej Emmanuela (7,14), ale jest także przypomnieniem, że w Starym Testamencie cały Naród Izraelski nazywany był dziewicą, lub rodzącą matką, który przez bolesne doświadczenia swej historii przygotowywany był do ostatecznego, eschatologicznego zrodzenia swego wyzwolenia, co, między innymi, zilustrować można takimi tekstami jak: Lm 1,12; Jr 4,31; 18,13. Przez wysłannika Bożego, anioła Gabriela, została Maryja pozdrowiona zwrotem χαῖρε, κεχαριτωμένη, ὁ κύριος μετὰ σοῦ. Pierwsze słowo tego pozdrowienia χαῖρε stosunkowo często używane było w Starym Testamencie, jako pozdrowienie całego narodu, i zarazem było starotestamentalnym wezwaniem do radości mesjańskiej, co widoczne jest w takich tekstach jak: Jl 2,21-23 — „Nie lękaj się ziemio, raduj się i wesel [χαῖρε] (...) i wy się weselcie synowie Syjonu, radujcie się [χαῖρετε] w Bogu waszym Jahwe”; So 3,14 — „Wyśpiewuj Córo Syjońska. Podnieś radosny okrzyk Izraelu, Ciesz się i wesel [χαῖρε] z całego serca, córo Jeruzalem”; Za 9,9 — „Raduj się wielce [χαῖρε] córo Syjonu, Wołaj radośnie córo Jeruzalem, Oto twój Król idzie do ciebie”.

Zwłaszcza dwa ostatnie teksty kierują radosne wezwanie do Córy Syjonu, jako personifikacji Izraela, wraz z zapowiedzią mesjańskiego wyzwolenia. Bibliści widzą w nich jeśli nie bezpośrednio, to przynajmniej pośrednie nawiązanie w scenie Zwiastowania²⁹. Źródłem radości, do jakiej wzywają teksty Starego Testamentu i zarazem

²⁷ KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift*, s. 40.

²⁸ Wszystkie opowiadania Łukaszej Ewangelii dzieciństwa tworzą harmonijną całość, w której jedna scena przyporządkowana jest następnej i jest jej logicznym następstwem. Odznaczają się swoistą budową strukturalną. Zob. na ten temat R. LAURENTIN, *Struktur und Theologie der Lukanischen Kindheitsgeschichte*, Stuttgart 1967, s. 11–12.

²⁹ H. SCHÜRMAN, *Das Lukasevangelium* (Herder TKNT III, 1), Freiburg–Basel–Wien 1969, s. 44; LAURENTIN, *Struktur und Theologie der Lukanischen Kindheitsgeschichte*, s. 168–183.

do jakiej wezwana została Maryja słowem χαῖρε, jest soteriologiczna obecność Boga wśród swego ludu, narodu — dosłownie: w jego łonie, w jego wnętrzościach, czego przykładem mogą być teksty: So 3,5 — „(...) Jahwe sprawiedliwy jest pośród niego” (w jego łonie, wnętrzościach); Jr 2,7 — „ I poznacie, że wśród Izraela (w jego łonie, wnętrzościach) Ja jestem, że jestem Jahwe, Bóg wasz...” lub Za 2,14 — „Ciesz się i raduj Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkać będę pośród ciebie (w twoim łonie, wnętrzościach).

Porównanie wymienionych przykładowo tekstów Starego Testamentu, zwłaszcza So 3,14-17, ze sceną Zwiastowania, pozwala na to, by widzieć w nich powiązania pomiędzy starotestamentalną „Córą Syjonu”, uosabiającą Lud Boży Starego Testamentu, zwłaszcza tzw. Resztę Izraela (por. Za 8,6; So 3,13), a Dziewicą Maryją, Matką Mesjasza, która pozdrowiona została wezwaniem do mesjańskiej radości słowem χαῖρε. H. Langkammer wręcz twierdzi, że w osobie Maryi „Córa Syjonu” przestaje być symbolem, a staje się rzeczywistością. Ona uosabia „Resztę Izraela”, która ufnie oczekiwała zrodzenia, Mesjasza³⁰.

Źródłem mesjańskiej radości Maryi ma być realna obecność Mesjasza w Jej łonie, a więc i pośród swego ludu, która opisana została terminami funkcji macierzyńskich, w trybie rozkazującym, (masz) począć i porodzić Syna i nazwać Go imieniem Jezus (Łk 1,21). Mające się począć w Maryi Dziecię bliżej określone zostało atrybutami mesjańskimi: wielki, Syn Najwyższego, otrzyma tron Dawida, będzie panował nad domem Jakuba, panowaniu nie będzie końca (Łk 1,32-33).

Obecność Mesjasza pośród swego ludu będzie wynikiem stwórczej interwencji Boga, przedstawionej w Łk 1,35: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc najwyższego osłoni Cię” (πνεῦμα ἅγιον ἐπελεύσεται ἐπὶ σέ καὶ δύναμις ὑψίστου ἐπισκιάσει σοί). W tym stwierdzeniu anioła można widzieć nawiązanie do Rdz 1,2, gdzie jest mowa o tym, że Duch (πνεῦμα) był obrazem stwórczej mocy Boga. Ta sama moc (δύναμις) Boga – Ducha stworzyła w łonie Maryi Dziecię, którego ostateczny, ale i istotowy początek jest w Bogu. Dlatego, co dla omawianego zagadnienia ma większe znaczenie, stwórcza moc Ducha zstąpiła na Maryję, podobnie jak kiedyś obłok — znak chwały Jahwe okrywał namiot spotkania (por. Wj 40,34).

Ten obraz obłoku, który objął Maryję, uczynił płodne Jej dziewictwo. Maryja jest więc nowotestamentalną arką, namiotem spotkania.

Maryja, typologiczna reprezentantka Izraela, odpowiedziała słowem γένουτό odpowiadającemu woli starotestamentalnej wspólnoty (Kościoła Starego Przymie-

³⁰ *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, s. 50–51; M. THURIAN, *Maryja Matka Pana figura Kościoła*, Warszawa 1990, s. 26.

rza) zachowania przymierza z Bogiem, zawartego pod górą Synaj (por. Wj 19,8; 24,3-7; Joz 24,21-24)³¹.

Podstawę eklezjotypicznego charakteru mariologii, zawartej w scenie zwiastowania (Łk 1,26-38), tworzy ukazanie Maryi jako Córy Syjonu, którą, jako nową arkę przymierza objął (ἐπισκιάσειν) Duch Święty, podobnie jak namiot spotkania, lub — mówiąc językiem J1 3,1 — został na Nią w czasach ostatecznych wylany Duch Święty.

Γέναιτό Maryi dało początek zapowiedzianemu, w Starym Testamencie, nowemu, ostatecznemu przymierzu Boga z ludzkością. W jego przyjęciu i wypełnieniu Maryja wydaje się być typem odkupionej ludzkości, która w Kościele św. zajmuje miejsce najwyższe po Chrystusie i zarazem nam najbliższe (KK 54). Wskazane elementy kształtują każdą scenę Łukaszej Ewangelii dzieciństwa.

Łk 1,39-56

Scena Nawiedzenia organicznie wiąże się ze sceną Zwiastowania. Dla omawianej problematyki jej strukturę przedstawić można w dwóch scenach: (1) Nawiedzenie Elżbiety; (2) Hymn *Magnificat*.

(1) Nawiedzenie Elżbiety. W scenie tej Maryja, żywa arka przymierza, w której zamieszkał Święty, Syna Najwyższego, podążyła do Elżbiety. W swej wędrówce podobna jest (przypomina) Ona wędrówkę starotestamentalnej Arki. Opis tej wędrówki znajduje się 2 Sm 6,1-11. Reminiscencje tego tekstu odnaleźć można w Łk 1,39-45, które tworzą zbieżności terminologiczne, np.

2 Sm 6,2

Dawid powstawszy (ἀνέστη) udał (ἐπορεύθη) się w kierunku judzkiej Baali, sprowadzić stamtąd Arkę Boga.

Łk 1,39

Maryja (ἀναστᾶσα) poszła (ἐπορεύθη) z pośpiechem do pewnego miasta w pokoleniu Judy.

Odnajdujemy tu podobieństwa terminologiczne i topograficzne. Łukasz upodobnił tu podróż Maryi, niosącej w swym łonie Jezusa, syna Dawida, do podróży starotestamentalnej Arki Przymierza do Jerozolimy.

Reakcją Elżbiety na pozdrowienie Maryi był okrzyk Elżbiety Łk 1,43, któremu w Starym Testamencie odpowiada okrzyk Dawida:

2 Sm 6,9

Jakże przyjdzie Arka Pana do mnie.

Łk 1, 43

A skądże mi to, że Matka mojego przychodzi do mnie.

Tu elementami wspólnymi są wyrażenia κυρίου πρὸς ἐμέ.

³¹ LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, s. 53.

W tekście tym można odnaleźć jeszcze jeden paralelizm:

2 Sm 6,11

Arka Pana pozostała w domu Obed Edoma
przez trzy miesiące.

Łk 1,56

Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy.

O ile dla Dawida miejscem obecności Pana jest Arka Pana, dla Elżbiety jest nią żywa Arka, napełniona obecnością Syna Najwyższego³² W tę obecność Elżbieta wierzy, równocześnie błogosławiąc Maryję za Jej wiarę.

(2) Hymn *Magnificat*. Na błogosławieństwo Elżbiety Maryja odpowiedziała hymnem *Magnificat*. Zawiera on wiele wątków, z których każdy zasługiwałby na osobne omówienie. Zwrócimy uwagę tylko na niektóre, wiążące się z prezentowaną problematyką. Ogólnie hymn ten można podzielić na dwie części: (a) Łk 1,48-50 — dotyczące Maryi; (b) 1,51-55 — mówią o Izraelu.

W *Magnificat* Maryja nazywa siebie służebnicą (ἡ δούλη [wiersze 38 i 48]). Z pojęciem tym łączy się pojęcie niskości (ταπεινός). Na ludzi takiego usposobienia, w sposób szczególny na Maryję, Bóg wejrzał i przypomniał sobie (μνησθῆναι). W tym pojęciu mieści się cała historia Bożego przymierza, która swój początek wzięła we wspomnianym w *Magnificat* Abrahamie. Szczyt swego wypełnienia znalazło to przymierze w poczęciu i przyjściu Mesjasza, które było momentem zwrotnym w życiu Maryi, podobnie jak w życiu Abrahama. Dlatego Maryja, podobnie jak Abraham jest podmiotem błogosławieństwa (μακαριοῦσίν) przez wszystkie narody, przy czym jest ona błogosławiona przede wszystkim ze względu na swoją wiarę, której *Magnificat* jest świadectwem. Jej wiara karmiąc się tym, co Jej powiedziano o Jej Synu, doznawała permanentnego rozwoju. Dzięki temu, jako typologiczna reprezentantka Izraela (wiersz 54), „przeistoczyła” się w reprezentantkę i równocześnie Matkę Nowego Ludu Bożego. Na tej podstawie możnaby w hymnie *Magnificat*, po jeszcze dokładniejszych analizach biblijno-teologicznych, widzieć jeszcze jeden fundament biblijny mariologii o charakterze eklezjotypicznym.

Łk 2,1-21

Łączność Matki z Synem najbardziej widoczna jest w scenie narodzin w Betlejem — mieście Dawida. Tam Maryja, jako typologiczna reprezentantka Izraela, zrodziła, raczej w bólach duchowych, niż fizycznych, Zbawiciela, Mesjasza i Pana.

Dla prezentowanej problematyki znaczenie ma wspomnienie Dawida, w którego genealogię Chrystus został włączony przez Józefa, pochodzącego z domu i rodu Dawida (wiersz 4).

³² *Tamże*, s. 59–60.

Do Nowonarodzonego przybyli pasterze, przedstawiciele wiernej reszty Izraela. A Maryja rozważająca te sprawy w swym sercu, ukazana została jako wchodząca w tajemnicę Chrystusa, jej Syna, według ciała, któremu ósmego dnia nadane zostało imię Jezus, mówiące i o Jego istocie i posłannictwie, a które Maryi zostało objawione przed poczęciem.

Łk 2,22-40

Ten opis mówi o pierwszym pobycie czterdziestodniowego Jezusa w świątyni, gdzie poddał się Prawu i gdzie widzimy Go poraz pierwszy wśród wiernych (reszty, oczekującej zbawienia, Zbawiciela). Ich reprezentantami w Świątyni Jerozolimskiej są Symeon i Anna.

Maryi zapowiedziany został udział w cierpieniach jej Syna. Po prezentacji w Świątyni Jezus wzrastał, jako mesjańska odrośl w Nazarecie.

Łk 2,41-52

Ta scena ukazuje drugi, opisany przez Łukasza, pobyt Jezusa w świątyni. Ta scena zarówno Jego, jak i Jego ziemskich rodziców ukazuje we wspólnocie Izraela, tych, którzy wiernie wypełniają Prawo. Maryja przedstawiona została, zarówno w tej scenie, jak i poprzedniej, jako pielgrzymująca drogą wiary (KK 58; RM 16), poprzez zachowanie tych zdarzeń w swym sercu (Łk 2,51).

Poza Ewangelią dzieciństwa, podobnie jak pozostali synoptycy, Łukasz ukazał Maryję na początku działalności Jezusa w Nazarecie (Łk 4,16-30) oraz w logionie o prawdziwych krewnych (Łk 8,19-21). Ponieważ perykopy te, mimo pewnych różnic językowych i przesunięciu niektórych akcentów, zgodne są z przekazem dwóch pierwszych Ewangelii synoptycznych, dlatego nie ma potrzeby, w tym miejscu, dokładniejszego ich omawiania. Kluczem do ukazania eklezjotypicznego charakteru tego tekstu jest słowo *παιδευτες*, użyte w kontekście słuchania słowa Bożego.

Z tą wypowiedzią Chrystusa w Ewangelii św. Łukasza istotowo zgadza się jej mariologiczny szczyt Łk 11,27-28, gdzie Chrystus stwierdził, że błogosławieni są ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je.

d) Dz 1,13-14.

Ta, dwuwierszowa wzmianka ukazuje Maryję w popaschalnej wspólnocie, w której wymieniona została po Apostołach. Wspólnota ta trwała jednomyślnie (*ὁμοθυμαδόν*) na modlitwie, podobnie jak jednomyślnie odpowiadał Lud Boży Starożytności na słowa Jahwe, przekazane przez Mojżesza (Wj 19,8). Z tej krótkiej wzmianki (*summariusum*), dla omawianego zagadnienia, płynie jedno zasadnicze

spostrzeżenie: Maryja jest i modli się w Kościele i z Kościołem³³, w czym ukazują się znaczenie jej figuratywnej wiary.

Postać Maryi została przez Łukasza ukazana poprzez aktualizującą medytację nad mesjańskimi i teofanicznymi tekstami Starego Testamentu, jak np. Wj 40,33; 2 Sm 6,1-11; Iz 7,14; So 3,14-17; Za 9,9.

Łukaszowa mariologia eklezjotypiczna jest wypełnieniem proroctw o „Córce Syjonu” (np. So 3,14) oraz eschatologicznym wypełnieniem tzw. Reszty Izraela, w jednej osobie³⁴. Tym, który przychodził do starotestamentalnej Córy Syjonu, Reszty Izraela był Jahwe, u Łukasza jest nim Jezus, Zbawca, jako Syn Najwyższego. W momencie wcielenia Maryja stała się uosobieniem Nowego Izraela, czyli Kościoła, który w Niej odnajduje swą najdoskonalszą realizację³⁵, zwłaszcza w jej *fiat*, w czym jest najdoskonalszym wypełnieniem nowego Przymierza. Przez swe macierzyństwo wobec Jezusa, Zbawcy stała się Maryja żywą Arką Przymierza, w której raczył zamieszkać Bóg w Chrystusie. Dopełnieniem tego obrazu jest jej wsłuchanie się w słowo Boże i posłuszeństwo wiary temuż słowu.

3. Pisma Jana

Do pism Jana, w których wspomniana została Maryja, Matka Jezusa (ἡ μήτηρ τοῦ Ἰησοῦ) należy jego Ewangelia i Apokalipsa.

Ewangelia Jana, w sposób wyraźny, mówi o Maryi w opowiadaniu o jej obecności na godach w Kanie Galilejskiej: (J 2,1-12) oraz o jej obecności pod krzyżem Jezusa (J 19,25-27).

Ukrytych wzmianek o Maryi można w Ewangelii św. Jana dopatrzeć się w takich tekstach jak *Prolog* (J 1,1-18) — i innych (np. J 1,45; 6,42; 7,34-52).

J 1,1-18

W treść czwartej Ewangelii wprowadza *Prolog* (1,1-18). Jest nim „Pieśń o Logosie”, przychodzącym na świat, co syntetycznie oddaje wiersz 14 (καὶ ὁ λόγος σὰρξ ἐγένετο). Wprowadzający do tego wiersza spójnik καὶ mówi o historycznym, niepowtarzalnym, wyrażonym w formie aorystu ἐγένετο wydarzeniu zbawczym, jakim było przyjęcie przez Słowo ziemsko-ludzkiego sposobu bytowania, co określi-

³³ *Tamże*, s. 75.

³⁴ *Tamże*, s. 42.

³⁵ THURIAN, *dz. cyt.*, s. 26.

ne zostało słowem ἐοκλήρωσεν – zamieszkało — dosłownie: rozbiło swój namiot wśród nas (ludzi). To sformułowanie może nawiązywać do starotestamentalnego sposobu obecności Boga, właściwie chwały Boga, wśród swego ludu (por. Za 2,14; Syr 24,8; Wj 33,9-10)³⁶. Dla ewangelisty jest więc Jezus Nowym Namiotem, Nową Świątynią, nowym miejscem i symbolem obecności Boga wśród ludzi³⁷. Wiersz 1,14 Prologu Jana, będący jednym z argumentów realności Wcielenia, nie wspomina Maryi wprost, jako początku ludzkiej egzystencji Jezusa. Jednak, w kontekście całej Ewangelii Jana, np. J 2,1; 2,3, jak również całego przekazu nowotestamentalnego, wskazuje na Maryję, poprzez którą, odwiecznie preegzystujące Słowo rozbiło namiot wśród ludzi. Stało się to z woli Boga, a nie z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża. W tak sformułowane przez Jana kerygmacie Wcielenia, można dopatrzeć się wspólnych związków teologicznych, np. z Łukaszem. Jednym z tych związków może być idea zamieszkania, rozbicia namiotu wśród ludzi, chociaż inaczej w obydwu przekazach sformułowana.

Janowy kerygmat Wcielenia się odwiecznego Słowa, który wprost Maryi nie wspomina, zawiera w sobie treści o charakterze eklezjotypicznym: To właśnie Maryja jest tą, przez którą odwieczne Słowo, które było u Boga i było Bogiem (J 1,1) rozbiło namiot wśród ludzi.

Maryja, w tajemnicy Wcielenia stała się żywym namiotem spotkania Odwiecznego Słowa z ludzkością.

Jak Maryja ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga (Ducha Świętego) poczęła i zrodziła odwieczne Słowo, tak Kościół, patrząc na Nią — niedościgniony wzór, rodzi przez chrzest i inne sakramenty, do nowego i nieśmiertelnego życia synów zrodzonych z Boga i Ducha Świętego (KK 64).

J 2,1-12

Zasadniczym celem perykopy o godach weselnych w Kanie Galilejskiej jest ukazanie początku znaków i chwały Jezusa (J 2,11). W ten zasadniczy motyw chrystologiczny wkomponowane zostały wyraźne o Maryi, która określona została jako Matka Jezusa (ἡ μήτηρ τοῦ Ἰησοῦ [J 2,1; 2,3]) oraz Matka Jego (ἡ μήτηρ αὐτοῦ [2,5]).

Opis stosunkowo bogatego, chociaż ukrytego eklezjotypicznego charakteru tej perykopy, trzeba zacząć od stwierdzenia, że jeżeli Maryja została w niej nazwana

³⁶ L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana* (PNT IV), Poznań–Warszawa 1975, s. 121.

³⁷ S. MĘDLA, *Chwała Jezusa*, w: J. FRANKOWSKI, R. BARTNICKI (red.), *Wprowadzenie w myśl i wezwania ksiąg biblijnych*, t. X: *Ewangelia św. Jana, Listy Powszechnie, Apokalipsa*, Warszawa 1992, s. 31.

„Niewiastą” (J 2, 4), to tym samym jest uosobieniem Izraela, Córami Syjonu, a zatem i spadkobierczynią obietnic mesjańskich, których początek stanowi Protoewangelia (Rdz 3,15).

Jej motyw eklezjotyczny tworzy również motyw chronologiczny — „trzeciego dnia”, poprzez który ewangelista wyraźnie nawiązuje do Starego Testamentu, zwłaszcza wydarzeń paschalnych związanych z przymierzem synajskim, w czasie którego Bóg, trzeciego dnia objawił swoją chwałę i obdarzył Mojżesza prawem Starego Przymierza. W Kanie Galilejskiej trzeciego dnia Jezus objawił swoją chwałę, wzbudzając wiarę uczniów i dając obfitość nowego, dobrego wina — symbolu Ewangelii, jako prawa Nowego Testamentu i zarazem jako symbolu przymierza. Do wydarzenia na Synaju nawiązuje drugie zdanie Maryi, zanotowane w Ewangelii Jana, a skierowane do sług, które ukazuje eklezjotyczny charakter zawartej w niej mariologii. Maryja – Niewiasta — uosobienie Izraela, powiedziała do sług: „uczynicie wszystko, co wam powie” (ποιήσατε). Jej słowa są echem słów, jakie Lud wypowiedział pod Synajem: „uczynimy wszystko co Jahwe nakazał (πάντα ὅσα ἐλάλησεν κύριος ποιήσομεν — por. Wj 24, 7). Jan, wkładając słowa ludu starotestamentalnego w usta Maryi, pośrednio, aluzyjnie identyfikuje ją ze wspólnotą Izraela, co jeszcze wyraźniej podkreśla użyte wobec Maryi określenie „Niewiasto”.

Maryja jest więc dla Jana doskonałym uosobieniem, personifikacją Izraela, który doszedł do progu mesjańskiego zbawienia. W Maryi, w sposób dojrzały, wyraziła się wiara ludu wybranego. Ona, jako osoba indywidualna, syntetyzuje w sobie naród Izraela, który przedstawiony był w obrazie Niewiasty, oblubienicy Córy Syjonu (por. Za 9,9).

Znak w Kanie Galilejskiej był zapoczątkowaniem znaków w czwartej Ewangelii, która rozpoczyna się od ukazania początków, czyli preegzystencji Słowa, które stało się ciałem. Maryja dała Słowu, którego chwałę oglądaliśmy, a której zapoczątkowaniem był znak w Kanie Galilejskiej, nie tylko ludzki kształt, ale również była Jego towarzyszką, podobnie jak starotestamentalna mądrość, która istniejąc od początku (porównanie do Maryi w sensie przystosowanym) towarzyszyła Stwórcy, gdy powoływał świat do istnienia³⁸.

J 19,25-27

O ile poraz pierwszy w Ewangelii św. Jana Maryja została wspomniana u początku Jego mesjańskiej działalności, to poraz drugi u końca Jego samoobjawienia,

³⁸ Szerzej na ten temat zobacz J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 139–150; TEN-
ZE, *Biblijne podstawy mariologii eklezjotycznej*, 55–57; L. STACHOWIAK, *Maryja w Kanie Galilejskiej*,
w: *U boku Syna*, s. 85–94.

w punkcie kulminacyjnym mesjańsko-zbawczej działalności Jezusa, tj. w czasie — godzinie Jego męki i śmierci na krzyżu.

Cały kontekst, tak poprzedzający, jak i następujący tej sceny ma, zdaniem tradycji Kościoła, charakter eklezjalny. Chodzi o scenę rzucania losu o tunikę Chrystusa (J 19,24-26) i przebicie, po śmierci boku Jezusa (J 19,31-37). W tej scenie tradycja widzi moment narodzin Kościoła, zaś ewangelista dostrzega w nich wypełnienie się proroctw. W zakres spełniających się proroctw można zaliczyć także omawianą scenę, wszak bezpośrednio po niej następuje stwierdzenie, że Jezus był świadom, że wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo (19,28).

Dla omawianej tematyki nieodzownym wydaje się odpowiedź na pytanie: Kogo reprezentują obecni pod krzyżem Matka i uczeń? Odpowiedź daje kontekst całego przekazu ewangelicznego³⁹ Na typologiczny charakter Maryi i Jana wskazuje fakt, że nie zostali nazwani przez Jezusa ich własnymi imionami. Matka została nazwana „Niewiastą”, Jan — uczniem umiłowanym. Umiłowany uczeń jest uosobieniem ucznia doskonałego, prawdziwie wiernego Chrystusowi, który otrzymał Ducha. Taki uczeń reprezentuje coś więcej niż własną indywidualność⁴⁰; jest zarazem świadkiem tajemnicy krzyża, u stóp którego stał się, jako reprezentant uczniów — braci Chrystusa (por. J 20,17) synem Matki Jezusa.

Skoro umiłowany uczeń został powierzony Matce, kogo wobec tego Ona reprezentuje? Według wypowiedzi J. Kudasiewicza klucz do odpowiedzi na to pytanie tkwi w określeniu Matki słowem „Niewiasto – γυναί”. Jest ono aluzją do starotestamentalnych proroctw o Córce Syjonu, jako uosobieniu całego Ludu Bożego Starego Testamentu. Świadczą o tym takie klasyczne teksty Starego Testamentu jak: So 3,14; Jr 2,21; Za 9,5. Pełną realizację proroctw zapowiadali prorocy na czasy ostateczne, eschatologiczne, czyli mesjańskie. Według Ewangelii św. Jana zapowiedzi prorockie zrealizowały się w szczytowej fazie godziny Jezusa. Tą godziną była godzina historiozbawczej śmierci Jezusa.

W testamencie Jezusa „Niewiasto oto syn Twój” symbol powszechnego macierzyństwa Córy Syjonu doznał doskonałego wypełnienia w powszechnym macierzyństwie Maryi. Jan, który stał się jej synem oznacza wszystkich, którzy przez wiarę w Chrystusa zjednoczą się w jednej owczarni Chrystusa (por. J 10,16; 17,20-21; 11,51-52). Taką interpretację testamentu Jezusa potwierdza jego literackie porównanie z prorockimi tekstami o Syjonie, jako matce, np. Iz 60,4; Ba 4,37; 5,5.

³⁹ Pojedyncze osoby lub grupy osób zostały w czwartej Ewangelii przedstawione jako typy (personifikacja) jakieś kategorii ludzi, np. Nikodem to typ ortodoksyjnego judaizmu; Marta, Maria i Łazarz to typ ludzi wierzących i przez Jezusa miłowanych.

⁴⁰ THURIAN, dz. cyt., s. 185.

Szukając analogii pomiędzy tekstami starotestamentalnymi, a Ewangelią św. Jana, wartym uwagi jest fakt, że zapowiedzi prorockie zostały przedstawione w Duchu absolutnej nowości chrześcijańskiej, w której Jerozolimę — matkę wszystkich ludów zastąpiła Maryja, jako Matka wszystkich wierzących, których reprezentował Jan, z tym zastrzeżeniem, że zarówno Maryja, jak i Jan pozostają konkretnymi osobami⁴¹. Pod krzyżem Maryja – Niewiasta reprezentuje Kościół – Matkę wszystkich wierzących⁴².

Maryja stojąca z umiłowanym uczniem pod krzyżem to również wypełnienie starotestamentalnej, wierzącej reszty Izraela, stanowiącej zarazem początek wspólnoty mesjańskiej i apostołskiej. U stóp krzyża doświadcza cierpień Córy Syjonu, w łączności z cierpiącym Sługą Jahwe. Dzięki swej wierze Maryja jest w pełni Córką Syjonu, która w duchowym bólu rodzi nowy Lud Boży – Kościół. Pod krzyżem Ona jest Kościołem — ściślej mówiąc figurą Kościoła, wierzącym i wiernym do końca. Jej cielesne macierzyństwo w stosunku do Jezusa przedłuża się w macierzyństwie duchowym w stosunku do wierzących w Jezusa, tj. Kościoła. Jej duchowe macierzyństwo jest obrazem macierzyństwa Kościoła⁴³.

Taki obraz Maryi – typu Kościoła prezentuje Ewangelia św. Jana od *Prologu* po scenę pod krzyżem. A jego dopełnienie prezentuje ostatnia księga Nowego Testamentu — Apokalipsa.

Ap 12,1-18

Apokalipsa — ostatnia księga Nowego Testamentu — też wprost Maryi nie wspomina. Jej obrazu można się, w sposób pośredni, dopatrzeć w wizji apokaliptycznej Niewiasty.

Znak apokaliptycznej Niewiasty, w opinii teologów, a przede wszystkim w perspektywie całego Pisma św., wskazuje równocześnie na Kościół i na Maryję oraz jej misję w Kościele. Na jej misję w Kościele wskazuje określenie Niewiasta, użyte w Piśmie św. w najważniejszych momentach dziejów zbawienia: Protoewangelia, narodzenie Mesjasza z niewiasty (Ga 4,4); początek znaków i godziny Chrystusa (J 2,1-12); oraz testament umierającego Jezusa (J 19,25-27). Ukazane teksty mogą znaleźć swoje dopełnienie w omawianym znaku z Apokalipsy.

Lud Boży Starego Testamentu, oczekując swego mesjańskiego zrodzenia, stosunkowo często symbolizowany był w brzemiennej i cierpiącej bóle i męki rodzenia

⁴¹ S. MĘDALA, *Chrytologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, s. 274–275.

⁴² L.A. v GESAU, *Matka wierzących*, *Znak* 17 (1965), s. 620–621.

⁴³ KUDASIEWCZ, *Biblijne podstawy mariologii ekezyjotycznej*, s. 72; THURIAN, *dz. cyt.*, s. 183.

Niewieście (por. np. Iz 66,7-14). Lud progę Nowego Testamentu reprezentowany był przez Maryję – Niewiaścę. Maryja jako personifikacja i synteza Izraela, doznała smutku rodzenia (por. J 16,21) w godzinie Chrystusa, wydając na światło dzienne wspólnotę Chrystusa – Kościół – Lud, którego członkiem się stała, a właściwie od początku była (por. Mk 3,35; Łk 1,38; Łk 11,27-28).

Tak więc Kościół (wspólnota Nowego Ludu Bożego) miał jakby trzy etapy swego rozwoju: Niewiasta Izrael, który na drugim etapie przybrał postać Maryi, by na trzecim etapie stać się wspólnotą Nowego Izraela — Kościołem — apokaliptyczną Niewiaścą, z jednej strony w słońce obleczoną (nie mającym skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego „(...) święty i nieskalany” — por. Ef 5,27), a z drugiej cierpiącą bóle i męki rodzenia, na którą czyha smok, wąż starodawny by pożreć Jej dzieci. Apokaliptyczna Niewiasta – Kościół permanentnie rodzi mężczyznę (Mesjasza), poprzez posługę słowa i sakramentów, gdyż ma miejsce żywienia przez Boga przygotowane (Ap 12,6), dzięki czemu ta wspólnota – Kościół – Niewiasta jest sakramentem (znakiem) zjednoczenia z Bogiem całego rodzaju ludzkiego (KK 1). W Księdze Apokalipsy został Kościół (wspólnota, Niewiasta) przedstawiony jako świątynia Boga w niebie (11,9), a później jako Niewiasta obleczona w słońce (12,2), aby w cierpieniach rodzić owoce tryumfującego zbawienia mesjańskiego⁴⁴.

Chociaż w swej zasadniczej perspektywie tekst Ap 12,1-18 nie jest wprost profetyczną wypowiedzią o ekklezjalno-eschatologicznych funkcjach Maryi, to jednak w perspektywie całego Pisma św. można się w nim dopatrzeć rysów maryjnych. Wszak Izrael, Maryja i Kościół stanowią historyczne etapy jednego, odwiecznego planu zbawienia, na którym skupia się uwaga natchnionego autora. Maryja jest w swej istocie eschatologicznym wypełnieniem Izraela, córką Syjonu, która dała życie Zbawicielowi. Zaś w obecnej rzeczywistości, jako doskonałe, eschatologiczne wypełnienie Kościoła (por. KK 59), przywołuje wiernych do Syna i do miłości Ojca (KK 65).

Tak więc jeśli tekst ten interpretowany jest maryjnie (mariologicznie), to ukazuje także Maryję w tajemnicy Kościoła, gdyż Apokalipsa jest księgą kreślącą teologię zwycięstwa Kościoła⁴⁵, w którym Maryja ma swoje określone miejsce — najwyższe po Chrystusie, najbliższe nam (KK 54).

⁴⁴ Por. H. MUSZYŃSKI, *Znak Niewiasty według Apokalipsy*, w: *U boku Syna*, s. 115–127; A. JAN-KOWSKI, *Apokalipsa św. Jana* (PNT 12) Poznań–Warszawa 1959, s. 204–213; TENŻE, *Biblijne miejsce Matki Chrystusa w zbawczym planie Boga*, CT 3 (1967), s. 23–40.

⁴⁵ H. LANGKAMMER, *Teologia Nowego Testamentu*, t. I, Wrocław 1985, s. 273–288.

Zakończenie

W Nowym Testamencie da się zauważyć wzrastające zainteresowanie Matką Pana, także w aspekcie Jej obecności we wspólnocie, czyli, najpierw szeroko pojętym Kościele Pierwszego Przymierza, który przez zbawcze czyny Chrystusa stał się Kościołem Nowego Przymierza.

Obecność Maryi w tajemnicy Kościoła ukazuje Nowy Testament rozważając jej tajemnicę w świetle danych Starego Testamentu. Tego rodzaju spojrzenie na tajemnicę Maryi pozwala zobaczyć w Niej doskonale wypełnienie się Izraela. Pomocą w tym są takie wyrażenia jak Niewiasta, dziewica. Tymi określeniami nazywano Naród Izraelski. Prorocy stosunkowo często kierowali do niego wezwaniem $\chi\alpha\iota\rho\epsilon$, które jest wezwaniem do mesjańskiej radości. U progu Nowego Testamentu wezwanie do skierowane zostało do Dziewicy z Izraela – Maryi. Innym wyrażeniem rozświetlającym relację Maryja Kościół to słowo pełnić, czynić ($\pi\omicron\iota\eta\sigma\eta$). Słowem tym Naród Izraelski zobowiązywał się do przestrzegania przymierza i spełniania woli Bożej. W usta Maryi to wyrażenie, w trybie rozkazującym włożył Jan — zróbcie—uczynicie wszystko co wam powie (J 2,6). Zaś do swojej duchowej rodziny Chrystus zaliczył wszystkich pełniących wolę Ojca. Tych też nazwał bratem, siostrą i matką (Mk 3,35).

Pierwsza nowotestamentalna wzmianka o Maryi to wzmianka o Niewieście, która w pełni czasu zrodziła Syna, zesłanego przez Boga, którego zrodziła pod Przewem, czyli w szeroko rozumianej wspólnocie Izraela, która zapoczątkowana została, wspomnianą w Liście do Galatów wiarą Abrahama.

Każdy z ewangelistów obecność Maryi w Kościele przedstawił w sposób sobie właściwy. Marek ukazał ją jako przychodzącą do Chrystusa, który wskazał, że kto pełni wolę Bożą ten jest między innymi Jego Matką.

Mateusz, którego Ewangelia jest Ewangelią o Kościele, ukazał jej obecność w Kościele na szerokim tle starotestamentalnym, które tworzy genealogia i refleksyjne cytaty starotestamentalne. To tło ukazuje, że Chrystus, którego poczęła i zrodziła Dziewica (por. Iz 7,14; Mt 1,22) zrodził się w Izraelu, jako spadkobierca błogosławieństwa i obietnic danych Abrahamowi i Dawidowi, w których partycypowała Maryja.

Łukasz zaś ukazał Maryję jako personifikację Izraela, zacienioną przez Ducha Świętego. Stała się przez to Maryja żywą Arką, namiotem spotkania, a stała się nim dzięki swej wierze, którą potwierdza słowo $\gamma\epsilon\nu\omicron\iota\tau\acute{o}$.

Jan ukazuje Maryję we wspólnocie Kościoła przez to, że w Ewangelii nazywa ją Niewiastą, w dwóch najważniejszych (dla kocepcji teologicznej jego Ewangelii)

momentach: przy objawieniu chwały Jezusa w godzinie pierwszego znaku i w szczytowym momencie zbawczej działalności Jezusa, tj. Jego śmierci. Zaś w Apokalipsie kreśli obraz Niewiasty – Kościoła i (Maryi?) w słońce obleczonej.

Tak więc Maryja wspomniana jest w Nowym Testamencie w relacji do wspólnoty – Kościoła, tak staro, jak i nowotestamentalnego. To w niej Izrael, dzięki jej wierze stał się w Chrystusie Nowym Izraelem – Kościołem, dla którego Ona jest typem wiary, doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, typem Dziewicy i Matki (...) (por. KK 63; 64).

Maria Typus der Kirche — die Grundlagen der eklesiotypischen Mariologie im Neuen Testament

ZUSAMMENFASSUNG

Am zweiten Vatikanischen Konzill wurde über Maria im Geheimnis Christi und der Kirche gesprochen. Dies bedeutet eine Übereinstimmung für eine christotypische und eklesiotypische Mariologie. Die Frage - hat die eklesiotypische Mariologie seine Biblische Grundlage? Der Ziel von dem Aufsatz ist nachforschen die Grundlagen der eklesiotypischen Mariologie im Neuen Testament.

Zum erten mal wird über die Geburt des Gottes Sohnes von einer Frau im Galaterbrief geschrieben — Ga 4,4-5.

Die sogenannte paulinische Sendungsformel ist, durch die Ernenung des Abrahams und seinen Glaubens, in den Kontekst des ersten Bundes eingeschloßen.

Christus, der geborene aus der Frau – Maria (γυνή) Sohn sind die Nachkommer Abrahams, der die Verheißung und Segen erhalten hat. Marias Glaube ist die erfüllung Abraham Glaubens, darum konnte sie in der fülle der Zeit den Sohn Gottes zu der Welt bringen, und sie brachte Ihn im Glauben und in der Gemeinschaft Abrahams.

Im Markusevangelium kommt Maria zum lehrendem Christus. Er sagt: „Wer den Willen Gottes erfüllt (ποιήσῃ) der ist... meine Mutter.

Das Wort ποιήσῃ hat die Gemeinde des Alten Bundes unter dem Berg Sinai ausgesprochen. Maria als die typische erfüllung des Alten Bundes gehört zu der geistlicher Familie Jesu, denn wie das Matthäus und Lukasevangelium deutlicher zeigt, Maria hat es erfüllt.

Bei Matthäus sind Christus und Maria (das Kind und seine Mutter — Mt 2,13) in das Volk Gottes des Alten Bundes eingegliedert. Sie sind die Erben des Abrahams und Dawids Verheißungen. Maria ist das letzte Glied der „Kirche“ des Alten Bundes, und sogleich das erste des Neuen Bundes, denn von Ihr wurde Jesus geboren, der Christus, der Messias genannt wird (Mt 1,16). Sie hat Christus als Jungfrau (Israels personifikation) geboren.

Im Lukasevangelium wird Maria als die neue Bundeslade, Tochter Sion und der glaubende Rest Israels vorgestellt. Aber auch als Erbe der Verheißung Abrahams und sein Nachkommen (Lk 1,55). In der Incarnation ist sie die vollkommene Personifikation des Neuen Israel – Kirche.

Im Johannesevangelium und der Offenbarung ist Maria zwei mal als „Frau – γυναῖς“ ernannt. Dadurch ist sie die Personifikation Israels, und das erste Glied des Neuen Israels – der Kirche, in der Offenbarung als die Frau mit der Sonne bekleidet, die zugleich an Geburtswehen leidet — Vorbild der Kirche die in der Welt ist.

Maria gehört also in die Kirche. Nach Christus ist sie die erste in der Kirche, durch sein Glauben ist sie Typus der Kirche.